

GAZETA SZKOLNA INFO DWÓJKI



Nr 8 PAŹDZIERNIK 2018

DRODZY CZYTELNICY!

W tym roku szkolnym wita Was nowa redakcja gazety szkolnej. Jesteśmy klasą regionalno-dziennikarską i to my będziemy dla Was tworzyć nasze piśmiśko. Ponieważ chodzimy do pierwszej klasy i wszystkiego dopiero się uczymy pomagają nam w tworzeniu gazetki uczniowie z klasy 3b : Staś, Krzyś i Igor.

Zespół redakcyjny gazety szkolnej.

ŻYCZENIA DLA NAUCZYCIELI

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej Dyrekcji, wszystkim Nauczycielom i Pracownikom Szkoły życzymy zdrowia, szczęścia, pomyślności oraz dużo cierpliwości do kształtowania naszych umiejętności. Redakcja gazety szkolnej



SPOTKANIA Z HISTORIĄ

Dzień Edukacji Narodowej

Dzień Edukacji Narodowej obchodzimy 14 października. Przez wiele lat to święto nazywane było Dniem Nauczyciela i to określenie wciąż jest bardzo popularne. W 1972 roku ustalono, że święto nauczycieli będzie odbywało się w rocznicę powołania Komisji Edukacji Narodowej.

Komisja Edukacji Narodowej, została utworzona z inicjatywy króla Stanisława Augusta Poniatowskiego i zrealizowana przez Sejm Rozbiorowy w dniu 14 października 1773 roku. Było to pierwsze w Europie ministerstwo oświaty. Komisja zajęła się reformowaniem szkolnictwa w Polsce i opracowała pionierskie podręczniki do chemii, fizyki i matematyki. Dopiero po tej reformie zaczęto uczyć w szkołach języka polskiego jako osobnego przedmiotu.

Dzień Edukacji Narodowej jest dniem wolnym od zajęć lekcyjnych. Tego dnia nie ma normalnych lekcji, odbywają się za to różnego rodzaju apele, imprezy integracyjne, wyjścia poza teren szkoły (np. do kina) itp.

W tym roku 14 października wypada w niedzielę, Świątowy Dzień Nauczyciela obchodzony jest 5 października.

Stanisław Koryś



Redakcja Nr 8 PAŹDZIERNIK 2018:

Uczniowie z klasy 1c oraz Stanisław Koryś, Krzysztof Koryś, Igor Siry z klasy 3b

Redaktor naczelny: Edyta Degiel-Pergół.

OPOWIADANIA

„Mój dzień w szkole”

Każdy dzień zaczyna się od przywitania w klasie. Pani wita się z nami i mówi ważne rzeczy np.: „na trzeciej lekcji idziemy na apel” albo „dzisiaj jest odwołana lekcja informatyki”. My witamy się z Panią. Wcześniej witamy się sami ze sobą, chyba, że ktoś właśnie „strzela focha”. Wiecie jak to jest...

Zaczyna się lekcja i nagle zauważam, że nie zabrałem z domu właściwej książki. Musiałem zostawić ją w domu. Mówię po cichu do siebie „o kurczaczki” i próbuję jakoś przetrwać lekcję aby Pani tego nie zauważyła. Czasem mi się udaje, a czasem nie. Wiecie jak to jest...

Najbardziej lubię przerwy. Chłopaki często wymieniają się kartami z piłkarzami, ale tylko z tej najnowszej serii. Jeśli ktoś ma bardzo dobre karty, wszyscy chcą się z nim wymienić – często nawet bardziej niż ich właściciel, który akurat chciałby się nimi nacieszyć. Czasem chłopaki chcą się wymienić tak bardzo, że aż się biją i przepychają. Dziewczyny w czasie przerw gadają ze sobą, bawią się zabawkami albo gniotą jakieś „slajmy”. Zresztą nie wiem. Czasem ktoś robi innym jakiś żart, nie zawsze śmieszny. No bo kto lubi jeść zupę, do której koledzy dolali właśnie kompotu? Wiecie jak to jest...

No ale są też rzeczy o których nie macie pojęcia, np. jak to jest chodzić do klasy z bratem-bliźniakiem. A zwłaszcza takim jak Stasiek! Zawsze dostaje piątki albo szóstkę i ma spakowane wszystkie książki oraz wszystkie kredki i ołówki, do tego zatemperowane. Wyobraźcie to sobie. Wracacie do domu po treningu, po prostu padacie z nóg, mówicie mamie: „Nie pamiętam co jest zadane, chyba nic”. Natychmiast słyszycie głos jak z peronu kolejowego: „Musisz zrobić trzy ćwiczenia ze strony 32 i pokolorować muchomor”. No i po miłym wieczorze - trzeba wyłączyć tablet. Was nikt nie porównuje codziennie z gościem, który mnoży w pamięci szybciej niż kalkulator i gdyby tylko mu pozwolić – na pewno znalazłby kilka błędów w słowniku ortograficznym.

Nie... raczej nie wiecie jak to jest...

Krzysztof Koryś

„Jesienna przygoda”

Było to trzy lata temu w Bieczu. Pewnego jesienno-go dnia do ogrodu mojej babci przyszedł mały, samotny jeź. Był brązowo-biały i miał brązowo-białe igły. Babcia zauważyła przybysza. Był bardzo głodny, więc daliśmy mu kawałeczki mięsa. Patrzyliśmy jak je zajada. Chcieliśmy się dowiedzieć więcej o zwyczajach jeży. Przeczytaliśmy, że jeże są zwierzętami nocnymi i że na jesień i zimę przygotowują sobie legowiska, w których przesypiają mroźne dni. Byłem zmartwiony, ponieważ był już listopad, a co gorsza, jeź jeszcze nie spał i chodził w dzień po podwórku. Jednak po kilku dniach nasz jeź zniknął. Śniło mi się, że wędrował dzień i noc aż znalazł swoich rodziców i razem poszli coś zjeść, a potem wrócili do norki i zapadli w sen zimowy.

Igor Siry

Grzesiek wraca ze szkoły i krzyczy już od progu.

- Mamo, mam tylko ja dzisiaj odpowiedziałem na zadane przez panią pytanie.

- A na jakiej lekcji?

- Na matematyce.

- A jakie było pytanie?

- Kto nie odrobił pracy domowej.

* * *

Po zakończeniu roku szkolnego Jasio przychodzi do domu bardzo smutny.

- Co się stało? – pyta zatroskana mama.

- Spóźniłem się dziś do szkoły i zostało dla mnie już tylko najgorsze świadectwo.

* * *

Nauczycielka mówi do ucznia:

- Ten rysunek jest bardzo dobry. Przyznaj się, kto ci go zrobił: ojciec czy matka?

- Nie wiem, ja już spałem.

* * *

Jasiu pyta tatę:

- Umiesz się podpisać z zamkniętymi oczami?

- Umiem.

- To świetnie, bo trzeba mi podpisać trzy uwagi w dzienniczku.

* * *

Siedzą dwaj uczniowie:

- Wiesz, czasem ogarnia mnie wielka ochota, żeby się pouczyć.

- I co wtedy robisz?

- Czekam, aż mi przejdzie

* * *

Jaś odmienia rzeczownik „kot” przez przypadki:

- Mianownik: kot.

- dopełniacz: kota.

- Celownik: kotu.

- Wołacz: kici, kici.

* * *

Jasio wraca ze szkoły i mówi:

- Mamo, mam umiem liczyć do 10

- Tak no to policz - mówi mama.

- 2,3,4,5,6,7,8,9,10 - powiedział Jasiu.

- A 1? - pyta mama.

- W dzienniczku - odpowiada Jasiu

* * *

Tata zabrał Jasia do zoo. Zbliżają się do klatki z tygrysami, tata mówi:

- Jasiu nie zbliżaj się bardziej do tych tygrysów.

- Tato ja im nic nie zrobię.

* * *

Jasiu, czy twój ojciec nie pomaga ci już w odrabianiu lekcji?

- Nie, ta ostatnia dwójka z matematyki zupełnie go załamała.

* * *

Na lekcji religii ksiądz pyta dzieci:

- Kto z was chce iść do nieba?

Wszystkie dzieci podnoszą ręce, tylko Jaś nie.

- A ty dlaczego nie chcesz?

- Bo obiecałem tacie, że zaraz po lekcjach wrócę do domu.

Miesiąc dobroci dla zwierząt

Październik jest miesiącem dobroci dla zwierząt. 4 października wszystkie zwierzęta na świecie obchodziły swoje święto. Warto więc dopieścić swoje domowe zwierzęta. To również dobry czas, aby wspomnieć o zwierzętach w polskich schroniskach, które w większości są przepełnione. Ciekawi byliśmy jak uczniowie naszej szkoły opiekują się swoimi milusińskimi. Stanisław Koryś i Igor Siry przeprowadzili wśród najmłodszych dziennikarzy naszej gazety sondę jakie mają zwierzęta i jak się nimi opiekują. Oto ich odpowiedzi:

W domu mam kotka. Gdy widzę, że ma pusto w misce to dosypuję mu jedzenie.

Wojtek R.

Mam dwa koty i dwa psy. Opiekuję się nimi poprzez zabawę, głaskanie i dawanie jedzenia.

Filip T.

Mój zwierzak to pies. Daję mu jeść, czasem wyprawiam na dwór i się z nim bawię.

Eryk O.

A ja mam w domu kota, psa i rybkę. Kotu i psu daję ich ulubioną karmę, a rybce specjalne płatki dla rybek.

Karolina B.

W domu mam kota i chomika. Oczywiście opiekuję się nimi, daję im jeść i pić.

Krystian K.

Ja też mam w domu kota. Daję mu karmę, jedzenie i picie. Bardzo lubię się z nim bawić.

Dawid A.

U mnie w domu jest pies i kot. Opieka moja nad nimi polega na dawaniu mu picia i jedzenia.

Ada S.

Moje zwierzątka to rybki. Dbam o nie dając jedzenie.

Kuba O.

Mam psa. Daję mu karmę i kielbasę oraz picie.

Ola K.

Też mam psa. Wychodzę z nim często na spacer i daję mu suche mięso.

Laura B.

U mnie w domu również jest pies. Lubię się nim opiekować. Daję mu karmę i picie.

Magda

Moje zwierzątko to świnka morska. Bardzo lubię się nią opiekować i głaskać ją.

Dawid M.

Ja mam rybkę. Zawsze daję jej jeść.

Nayra R.

Biblioteka szkolna poleca:

1. M. Kapelusz: **Krasnoludki**. Trzynastu krasnoludków mieszka pod jednym dachem z małą Adą, jej rodzicami i psem Paskiem. Nikt z rodziny nie wie o ich istnieniu, ani o tym, że czasami huśtają się na sznurówce taty, bawią się w chowanego, opowiadają sobie historie o potworach, gwizdzą, skaczą, obchodzą urodziny w domu dla lalek, wspinają się po meblach. To najzabawniejsza i najbardziej zgrana krasnoludkowa paczka przyjaciół, jak ą można spotkać w książkach (i mieszkaniach).

2. K. Chołoniewska: **Krumpel, Dundek i wielka wyprawa**. Krumpel, Dundek i ktoś jeszcze wraz z wujkami strażakami wyruszyli na niebezpieczną wyprawę do Smutancji. Postanowili uwolnić rodziców Dundka i wszystkich więźniów Ponuraka Wielkiego. Czegóż to nie robili dzielni przyjaciele! Zdmuchiwali pajęczynowe drzwi, pływali w bańkokulach i jeszcze wiele niesamowitych rzeczy.

3. M. Widmark, H. Willis: **Tajemnica biblioteki**. Z biblioteki w Valleby giną cenne książki. Jak to możliwe, skoro każda z nich ma zabezpieczenie przed kradzieżą?

Dlaczego nie włącza się alarm, kiedy złodziej przemycy je na zewnątrz? Komisarz policji prosi Lassego i Maję o pomoc. Detektywi obserwują bibliotekę i namierzają troje podejrzanych. Książka należy do serii „Biuro detektywistyczne Lassego i Mai”, która od kilku lat znajduje się na liście bestsellerów w Szwecji.

4. A. Stelmaszczyk: **Krzyś i gang Pelargonii**. Halo? Gdzie są nasze pelargonie? Czy to przypadkiem nie sprawka Pelargonii? Nie ma co gdybać. Trzeba natychmiast przeprowadzić śledztwo. „Już Czytam” to seria dla każdego młodego czytelnika. Zabawne historie z niesamowitymi bohaterami i ilustracje, które rozbawią Cię do łez, sprawią, że pokochasz tę serię od pierwszego czytania!



